

Sygnatura akt II S 30/14

POSTANOWIENIE

Dnia 2 października 2014 roku.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący S.S.A. Robert Wróblewski (sprawozdawca)

Sędziowie: S.A. Bogusław Tocicki

S.A. Wiesław Pędziwiatr

po rozpoznaniu w sprawie

E. K.

skargi wniesionej przez pełnomocniczkę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym (sprawa Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygnaturze akt III K 224/07) bez nieuzasadnionej zwłoki,

na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z dnia 16 sierpnia 2004 roku Nr 179, poz. 1843; z późniejszymi zmianami)

–

p o s t a n o w i a

1 oddalić skargę E. K. jako niezasadną,

2 zwrócić E. K., uiszczoną przez nią na rzecz Skarbu Państwa, opłatę stałą w wysokości 100 zł.

UZASADNIENIE

Pełnomocniczka E. K. wniosła skargę na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego we Wrocławiu, w sprawie o sygnaturze akt III K 224/07, toczącej się w przedmiocie zwrotu kosztów obrony.

Skarżąca podniosła że „pomimo złożenia wielu wniosków” o zwrot kosztów obrony, „koszty obrony nadal nie zostały obrońcy przyznane. Postępowanie w tym przedmiocie toczy się od ponad roku, a wnioski obrońcy pozostają bez odpowiedzi.”.

Na tej podstawie skarżąca wniosła o stwierdzenie przewlekłości w tej sprawie oraz przyznanie na rzecz skarżącej od Skarbu Państwa 20.000 zł.

Prezes Sądu Okręgowego we Wrocławiu złożył odpowiedź na skargę. Nie zgadzając się z argumentacją zawartą w skardze Prezes Sądu Okręgowego wniósł „o oddalenie skargi i oddalenie żądania przyznania dochodzonej sumy”.

Przystępując do rozpoznania skargi, Sąd Apelacyjny ustalił następujące fakty:

Wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 18 stycznia 2013 roku (sygnatura akt III K 224/07), E. K. została uniewinniona od popełnienia zarzuconego jej czynu, a kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa (punkt CII części rozstrzygającej). Wyrok ten, w tej części, nie został zaskarżony i uprawomocnił się 7 czerwca 2013 roku (karta 17355 akt).

Obowiązki obrończe E. K., w postępowaniu przed Sądem I instancji, sprawowała - ustanowiona przez nią z wyboru - adw. J. K.. Obrończyni, w głosach stron, w dniu 7 czerwca 2013 roku, wniosła o uniewinnienie E. K., nie zgłaszając przy tym wniosku o zwrot kosztów związanych z ustanowieniem w sprawie obrońcy (k. 16949 o., akt). E. K. nie była obecna podczas głosów stron. W sprawie zwrotu kosztów obrony E. K. nie składała osobiście żadnych wniosków.

W dniu 13 czerwca 2013 roku adw. J. K., działając w imieniu E. K., złożyła w Sądzie Okręgowym we Wrocławiu wniosek o przyznanie kosztów obrony poniesionych w postępowaniu przez oskarżoną, związanych z ustanowieniem obrońcy „w wysokości i według norm prawem przepisanych oraz wydanie w tym zakresie stosownego postanowienia” (k. 17859 akt). Na wniosku znajduje się odrębnie sporządzone zarządzenie z dnia 19 czerwca 2013 roku, z którego wynika, że akta sprawy, wraz apelacjami pozostałych oskarżonych, znajdują się w Sądzie Apelacyjnym we Wrocławiu i że po ich zwrocie wniosek należy przedstawić Sędziemu referentowi.

W dniu 18 lutego 2014 roku adw. J. K. złożyła ponowny wniosek o przyznanie kosztów obrony (k. 17860 akt). Pismem z dnia 20 lutego 2014 roku (k. 17862 akt) poinformowano obrończynię, że wniosek o zwrot kosztów obrony zostanie rozpoznany po zwrocie akt z Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

Zarządzeniem z dnia 12 maja 2014 roku (k. 17863) wyznaczono termin posiedzenia w przedmiocie wniosku o zwrot kosztów obrony. Na posiedzeniu w dniu 11 czerwca 2014 roku nie stawiła się ani E. K., ani adw. J. K. – pomimo zawiadomienia (k. 17864 akt). Posiedzenie odroczone do 24 lipca 2014 roku (k. 17867 akt).

Na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2014 roku E. K. nie stawiła się (pomimo zawiadomienia), natomiast stawiła się aplikantka adwokacka J. B., jako substytut adw. J. K., która wniosła: „o zasądzenie na rzecz Kancelarii (...) - za wszystkie terminy rozprawy i postępowanie przygotowawcze, a także koszty za drugą instancję – z tym, że kosztów tych nie potrafi wyliczyć z uwagi na brak akt”. W protokole posiedzenia zapisano, że akta sprawy znajdują się w Sądzie Najwyższym „w celach kasacji”, a rozpoznanie wniosku będzie możliwe po ich zwrocie z Sądu Najwyższego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie, że w tej sprawie nastąpiła przewlekłość postępowania, nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że obrona sprawowana przez adw. J. K. w sprawie oskarżonej E. K. nie była obroną z urzędu (jak mogłoby wynikać z treści skargi), ale obroną sprawowaną z wyboru, to znaczy przez obrończynię ustanowioną przez E. K.. W takim stanie rzeczy wiadomo, że wysokość opłaty za czynności adwokackie ustala umowa z klientem (art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku – Prawo o adwokaturze (Dz.U.z 19 maja 2014 roku, poz. 635; tekst jednolity), zawarta wedle reguł określonych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 16 kwietnia 2013 roku, poz. 461; tekst jednolity). Wedle jednej z tych reguł (art. 2 ust. 2 rozporządzenia) podstawę zasądzenia opłaty adwokackiej w sprawach karnych (wynagrodzenia za reprezentację lub obronę z urzędu bądź wynagrodzenia zasądzanego w ramach rozliczenia kosztów procesu) stanowią stawki minimalne określone w przepisach szczególnych rozporządzenia. Opłata ta może zatem zostać ostatecznie ukształtowana na poziomie od jednokrotności do sześciokrotności stawki minimalnej.

Tak też jeżeli strona ponosi określone koszty honorarium adwokata, to powinna stosownie to wykazać (udokumentować), kiedy żąda ich zwrotu. Na tej bowiem tylko podstawie sąd orzekający w sprawach karnych może ustalić wysokość rzeczywiście poniesionych przez stronę kosztów obrony i skonfrontować, czy wykazana przez stronę kwota mieści się w maksymalnej, możliwej do zasądzenia stawce wynagrodzenia, określonego w rozporządzeniu (tj. sześciokrotności stawki minimalnej).

Sąd, z własnej inicjatywy, nie jest władny ustalić wysokości wynagrodzenia pełnomocnika lub obrońcy na poziomie przekraczającym wartość jednokrotnej stawki minimalnej, w przypadku wniosku o przyznanie wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu lub wniosku o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa prawnego „w wysokości według norm przepisanych”. Tego rodzaju żądanie w istocie uniemożliwia sądowi przyznanie wynagrodzenia w

wysokości wyższej, albowiem byłoby to de facto jednoznaczne z orzekaniem ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Jeżeli bowiem koszty procesu podlegają zwrotnemu zasądzeniu na wniosek (art. 98 § 1 k.p.c.), a jednokrotność stawki minimalnej jest punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, to a fortiori wniosek o przyznanie wynagrodzenia wyższego uznany musi zostać za warunek sine qua non takiego orzeczenia (por. argumentację wyrażoną w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r., IV CZ 47/12, niepubl., na gruncie badania spisu kosztów). Wniosek taki musi również zostać uzasadniony, a pełnomocnik żądający przyznania mu wynagrodzenia w wysokości przewyższającej stawkę minimalną powinien przytoczyć argumenty przemawiające w jego ocenie za taką potrzebą.

Elementarnym składnikiem prawa do obrony jest możliwość korzystania z pomocy obrońcy z wyboru. Dlatego odmowa zasądzenia rzeczywiście poniesionych wydatków związanych z ustanowieniem obrońcy jest w ujęciu systemowym, ograniczeniem tego prawa.

In concreto nie wiadomo, bo – w najmniejszym nawet stopniu – nie wykazała tego przed sądem ani E. K., ani jej obrończyni adw. J. K., w jakiej rzeczywiście wysokości E. K. zapłaciła wynagrodzenie swojej obrończyni. W tym względzie dotychczasowe dociekania Sądu Okręgowego spelzły na niczym, bowiem obrończyni – jak wynika z protokołu posiedzenia w dniu 24 lipca 2014 roku – „nie potrafi tych kosztów wyliczyć z uwagi na brak akt”.

W takim stanie rzeczy nie sposób krytykować Sąd Okręgowy za brak decyzji w przedmiocie zwrotu kosztów obrony rzeczywiście poniesionych przez E. K., skoro ani ona sama, ani jej obrończyni nie są w stanie jednoznacznie określić wysokości kosztów, które mają podlegać zwrotowi.

Jak już wcześniej podkreślono Sąd Okręgowy nie może z własnej inicjatywy ustalić wysokości wynagrodzenia obrończyni na poziomie przekraczającym wartość jednokrotnej stawki minimalnej. Z drugiej strony nie może też, bez naruszenia prawa do obrony, poprzestać na zasądzeniu zwrotu tych kosztów ograniczając je tylko do stawki minimalnej, skoro wiadomo, że rzeczywiście poniesione przez E. K., mogą być znacznie wyższe.

Wnosząca skargę ma oczywiście rację wówczas, kiedy w uzasadnieniu argumentuje, że orzeczenie w przedmiocie kosztów nie jest sprawą skomplikowaną, której rozstrzygnięcie wymaga dużej ilości czasu. Pomija jednak to, że istotnie wolne tempo tego postępowania dyktowane jest przede wszystkim przez zachowanie się strony, która wniosła skargę na przewlekłość postępowania. To właśnie głównie przez zaniechanie strony postępowanie w tej sprawie trwa ponad zwykłą miarę, a stwierdzenie takiego zachowania prowadzi do odmowy stwierdzenia przewlekłości w rozumieniu ustawy. Oznacza to tym samym, że in concreto za tzw. przewlekłość zawinioną przez stronę Skarb Państwa odpowiedzialności nie ponosi.

Jest to zgodne z orzecznictwem Trybunału Strasburskiego, który w orzeczeniu E. przeciwko Turcji (decyzja z dnia 9 lipca 1992 r., skarga (...) DR 73/81, niepubl.) uznał, że zachowanie skarżącego wskazujące na grę na zwłokę może pozbawić go możliwości powoływania się na prawo do rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie.

Z przytoczonych wyżej względów należało dojść do wniosku, że zarzut skarżącej, że zostało naruszone jej prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, nie jest uzasadniony na tym etapie postępowania, a wobec tego skarga nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku.

Wiadomo jednak, że funkcją skargi na przewlekłość postępowania jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu procesowego. Zechce zatem Sąd Okręgowy mieć na uwadze to, że brak akt sprawy Sądu Okręgowego we Wrocławiu o sygnaturze III K 224/07, nie musi stanowić przeszkody uniemożliwiającej należyte rozpoznanie sprawy, której dotyczy skarga. Wystarczy bowiem, jak się wydaje, zobowiązać pełnomocnika E. K. do udokumentowania rzeczywiście poniesionych przez stronę kosztów obrony. Miarodajna w tym względzie powinna być, ustalona w umowie, wysokość opłaty (§ 3 ust. 1 cytowanego rozporządzenia w zw. z art. 16 ust. 1, 2 i 3 ustawy – Prawo o adwokaturze) i dowód zapłaty. A jest najzupełniej oczywiste, że taka ewentualna umowa i dowód zapłaty nie znajdują się przecież w aktach sprawy, tylko powinny być w posiadaniu E. K. i adw. J. K..

Jest aż nader oczywiste, że nie może być tak, że osoba niewinna – tak jak w tej sprawie E. K. – musi tak długo oczekiwać na zwrot rzeczywiście poniesionych kosztów obrony, i to obojętnie w następstwie jakich przyczyn. Taka sytuacja nie może być tolerowana, a gwarantem w tej sprawie jest sąd, skoro w efekcie to właśnie na sądzie spoczywa obowiązek rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie.

O zwrocie opłaty stałej rozstrzygnięto mając na uwadze zasadę słuszności, wedle której niewinny, ubiegający się o zwrot kosztów obrony, nie powinien ponosić dodatkowych kosztów, w tym związanych z postępowaniem skargowym. Zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku mają tutaj odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu zażaleniowym, co dotyczy także kwestii związanych z kosztami postępowania.